

Dr John Oswalt, Kings, sesja 27, część 3

2 Królów 18-19, część 3

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

Wtedy Izajasz, syn Amosa, wysłał wiadomość do Ezechiasza. Tak mówi Jahwe, Bóg Izraela. Wysłuchałem modlitwę twoją w sprawie Sennacheryba, króla asyryjskiego.

A ten wiersz, który stanowi pozostałą część rozdziału 19, jest jednym z najpiękniejszych fragmentów pism świętych. Dziewica, córka Syjon, gardzi tobą i drwi z ciebie. Córka Jeruzalem pochyla głowę, gdy uciekasz.

Dlaczego więc opisywać Jerozolimę w ten sposób? Nigdy nie zostałeś schwytany? Trzymając się tej metafory, co Sennacheryb przyszedł zrobić z dziewiczą córką Jerozolimą? Zamierza ją zgwałcić. I tak, mówi Izajasz, gdy Sennacheryb ucieka, dziewicza córka Jeruzalem będzie mówić: na , na , na , na , na , na. Naśmiewałeś się z Pana? Jerozolima będzie z ciebie kpić.

A oto znowu najpotężniejszy człowiek na świecie. Na świecie. Znowu mamy tu do czynienia z chucpą.

Nadejście dzień, Sennacherybie, kiedy Jerozolima będzie się z ciebie śmiać. Kogo wyśmiewałeś i bluźniłeś? Przeciwko komu podniosteś głos i podniosteś w dumie oczy? Przeciwko Świętemu Izraela. Ulubione określenie Boga Izajasza.

26 razy w Księdze Izajasza. Święty Izraela. Święty, transcendentny, zupełnie inny od Izraela, który stanął przed bezradnym, bezwartościowym, beзуytecznym ludem i oddał się im.

Święty Izraela. Dawid? Cóż, nie, to Bóg. To jest Bóg.

O tak. Tak tak tak tak. W całym Starym Testamencie dziewicza córka jest przedstawiana jako najpiękniejsza, najczulsza i najbardziej pożądana.

I oczywiście u Izajasza pojawia się to w rozdziale 3, gdzie córki Jerozolimy są ubrane we wszystkie ozdoby, które miałem zamiar powiedzieć, z katalogu Searsa, ale już tego nie robimy. Ale oto oni, brzęcząc nogami. Mają na kostkach bransoletki, żeby nie mogli robić dużych kroków, jakby szli po zaoranym polu.

Córki Jerozolimy. I Izajasz mówi: i wszyscy będziecie osamotnieni z powodu pięknej fryzury, zamiast smrodu słodkich perfum. Więc to coś może ciąć w obie strony.

Tak. OK. Przez swoich postaćów naśmiewaliście się z Pana.

I powiedziałaś, że jeśli Asyryjczyk odrobił swoją pracę domową, Izajasz odrobił swoją pracę domową. Ponieważ te następne dwa lub trzy wersety brzmią bardzo podobnie do kronik królewskich asyryjskich, w których ci królowie asyryjscy przechwalają się wszystkim, czego dokonali. Ja i moje liczne rydwany wspiąłem się na wyżyny gór, na najwyższe wzniesienia Libanu.

Ściąłem jego najwyższe cedry i najwspanialszy z jałowców. Dotarłem do jego najdalszych zakątków, do najwspanialszego z lasów. Kopałem studnie w obcych krajach i tam piłem wodę.

Podeszwą mojej stopy wysuszyłem wszystkie strumienie Egiptu. Teraz Izajasz przeczytał ich doniesienia prasowe. Zatem naśmiewaliście się z Jehowy.

Wrzuciłeś go do jednego worka z tymi wszystkimi bezużytecznymi idolami świata. I wywyższyłeś się. Co Bóg ma na to do powiedzenia w wersecie 25? Nie słyszałeś? Dawno temu to zarządziłem.

W dawnych czasach to planowałem. Teraz doprowadziłem do tego, że zamieniliście miasta warowne w stopy kamienia. O mój.

Sennacherib, to ja umożliwiłem ci dokonanie tego wszystkiego. Tego Jahwe, którego porównaliście do bożków Chamata i Arpada, beze mnie nie mogliście tego dokonać. Pomyśl o tym jeszcze raz.

Hitler nie mógłby nic zrobić bez Jahwe. Stalin nie mógłby nic zrobić bez Jahwe. Jeśli zrobiliście te rzeczy, to dlatego, że dałem wam na to pozwolenie, ponieważ jest to zgodne z moim suwerennym planem.

A ty byś mnie wyśmiał? Werset 27: Wiem, gdzie jesteś. To jak te śmieszne reklamy. Wiem gdzie mieszkasz.

A kiedy przyjdziecie i odejdziecie, i jak złościcie się na mnie, ponieważ złościcie się na mnie, i ponieważ wasza bezczelność dosięga moich uszu, włożę wam haczyk do nosa, a wędzidło do ust. Sprawię, że wrócisz drogą, którą przyszedłeś. Co to za obrazy? O czym on tu mówi? Niewolnictwo, niewola.

Planowaliście wziąć do niewoli cały lud Judy. I mamy obrazy, płaskorzeźby, które Asyryjczycy zamówili w chełpliwości. Oto ci ludzie, ubrani w łańcuchy.

Łańcuch jest przymocowany do haczyka w ustach. I idą, zmierzając 700 mil do niewoli. Bóg mówi, że planujesz to zrobić mojemu ludowi? Cóż, powiem ci, że to ci się przydarzy.

Mamy więc fascynujący znak. Większość znaków w Biblii jest naprawdę, muszę to powiedzieć, słaba, ponieważ nie dowodzi, że Bóg jest wierny.

Dlatego chcemy znaku. Panie, nie wiem, czy mogę Ci zaufać, czy nie. Nie wiem, czy naprawdę chcę się odważyć być Ci posłusznym.

Proszę więc daj mi znak, który udowodni, że jesteś wierny i przekonaj mnie do tego. Zwykle znaki, które daje nam Bóg, pojawiają się dopiero wtedy, gdy będziemy posłuszni w przyszłości. To jest Mojżesz.

Dam ci znak. Poprowadzisz ten lud do oddawania czci na tej górze. I słyszę Mojżesza mówiącego: Boże, nie chcę takiego znaku.

Chcę, żebyś coś teraz zrobił. Myślę, że Bóg powiedział: co powiesz na płonący krzak, który nie ulega spaleni? W porządku. Ale oto znak.

W tym roku będziesz jadł zboże z silosu. W przyszłym roku zboże przyjedzie dobrowolnie i będziecie to jeść.

Za trzy lata będziesz sadzić i uprawiać rośliny. On już nie będzie. I będziesz tu nadal przez trzy lata.

No dobrze, Boże. Tak. Zaufaj mi.

I dam ci dowód, że jestem godny zaufania. Na tym właśnie polega prorocstwo prognostyczne. To powiedzieć nam: tak, przyszłość jest w rękach Boga.

A kiedy to się stanie, ci ludzie w przyszłości powiedzą: Wow, Bóg dotrzymał słowa, prawda? Prorocstwo nie służy do ustalania harmonogramu i przewidywania przyjścia Jezusa. Więc możemy żyć jak cholera, aż do dnia, w którym tu dotrze. NIE.

Nie. Więc tutaj jest tak samo. Pomyśl o nich trzy lata później.

Wow. Słuchaj, właśnie to powiedział. Powiedział, że za trzy lata znikną wszelkie ślady tych poważnych problemów.

Kto by o tym pomyślał? Werset 32. I przestanę. Dlatego tak mówi Pan o królu asyryjskim.

Nie wejdzie do tego miasta i nie wypuści tam strzały. Nie stanie przed nim z tarczą ani nie zbuduje przeciwko niemu rampy oblężniczej. Swoją drogą, którą przyszedł, tak powróci.

Nie wejdzie do tego miasta – wyrocznia Pana. Będę bronił tego miasta i ocalę je przez wzgląd na mnie i przez wzgląd na Dawida, mojego sługę. Tej nocy anioł Pański wyszedł i zabił w obozie asyryjskim 185 000 ludzi.

Podobnie jak werset 36. Sennacheryb, król Asyrii, rozbił obóz i wycofał się. Wrócił do Niniwy i tam pozostał.

Tak, chyba tak. I jak wspominałem, myślę, że to jest bardzo zaskakujące w tle. Czy zostawiłeś miasto rebeliantów nienaruszone? Czy zostawiłeś króla rebeliantów przy życiu? W swoich zapiskach Sennacheryb przechwala się, ile pieniędzy zebrał od Ezechiasza.

Przechwala się wszystkim, co zrobił. A potem mówi: Zamknąłem się, Ezechiaszu, jak ptak w klatce. Podczas mojej następnej kampanii zdecydowałem się udać na wschód, a nie na zachód.

Chciałbym też. Zasiadał na tronie przez kolejne 19 lat i nigdy więcej nie brał udziału w kampanii na Zachodzie. Ja też bym nie.

I pamiętajcie, jego celem jest Egipt. Oczywiście nie mówi nam, że pewnej nocy stracił 185 000 ludzi. Nie spodziewalibyśmy się tego.

Ale oto jest. Podoba mi się sposób, w jaki to jest zrobione. Więc tak, prawie bezceremonialnie.

Całe to nagromadzenie. Puk, puk, puk, puk, puk. A przy okazji.

Tak. Tak. Można mu ufać.

Pomódlmy się.

Drogi Ojczy Niebieski, dziękuję za przykład Ezechiasza. Dziękuję za człowieka przypartego do ściany, który powiedział: Zaufam Panu.

Dziękuję za jego wiarę. Dziękuję za jego modlitwę. Dziękujemy za dowód, że możemy Państwu zaufać.

A jeśli Tobie zaufamy, Ty nas wybawisz. Dziękujemy za wszystkie dowody Twojej wiarygodności, jakie mamy w naszym życiu. Dziękuję za całe dobro, jakie uczyniłeś ludziom na tej sali.

I świadczymy, że to pochodzi z Twojej ręki. Dziękuję. W Twoim imieniu modlimy się, Amen.